

Piotr Stanek

Obóz jeniecki Neisse (Nysa) w latach 1914–1918

1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, dwa dni później Francji, następnego dnia do wojny przystąpiła Wielka Brytania, a wkrótce potem inne kraje. Wojna światowa stała się faktem. Podczas jej trwania (1914–1918) w Niemczech zorganizowano w sumie 175 obozów jenieckich: 101 stalagów (*Mannschaftsstaumlager*), tj. obozów dla żołnierzy szeregowych i podoficerów i 74 oflagi (*Offiziergefangenenlager*), czyli obozy oficerskie, nad którymi nadzór sprawowało pruskie Ministerstwo Wojny (jego Departament Obrony). We wszystkich tych obozach przetrzymywano łącznie ok. 2,5 mln ludzi. Obozy jenieckie na obszarze Śląska podlegały VI Korpusowi Armii z siedzibą w Breslau (Wrocław), a ściśle VI Inspektoratowi Armii. Na Śląsku zlokalizowano w sumie pięć obozów jenieckich, dwa stalagi: Lamsdorf (Łambinowice) i Neuhammer (Świętoszów) koło Sagan (Żagań) oraz trzy oflagi: Gnadenfrei (Piława Górna) koło Dzierżoniowa, Schweidnitz (Świdnica) oraz będący tematem tego szkicu – Neisse (Nysa)¹.

Po zakończeniu wojen napoleońskich pruska twierdza w Nysie straciła na znaczeniu militarnym, od tej pory nie była oblegana w żadnym konflikcie zbrojnym, zmianie uległa też sztuka wojenna. W 1877 r. zapadła zatem decy-

¹ W. Doegen, *Kriegsgefangene Völker*. Bd 1: *Der Kriegsgefangenen Haltung und Schicksal in Deutschland*, Berlin 1921, S. 12–24; P. Stanek, *Jeńcy wojenni na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*. W: *Koniec starego świata – początek nowego. Społeczeństwo Górnego Śląska wobec pierwszej wojny światowej (1914–1918). Źródła i metody*. Gliwice, 20–22 czerwca 2013 r. *Materiały z konferencji naukowej*, oprac. B. Linek, S. Rosenbaum, K. Struve, Opole 2013, s. 36 (dostępne on-line: http://www.institutslaski.com/wp-content/uploads/2013/11/Materiały_pokonferencyjne_Koniec_starego_swiatu....pdf). W innej publikacji W. Doegen podaje, że powstało wówczas 95 stalagów i 80 oflagów, co łącznie daje tę samą ogólną liczbę: 175 obozów jenieckich. Zob. W. Doegen, *Die feindlichen Kriegsgefangenen in Deutschland*. W: *Der Große Krieg 1914–1918*, Leipzig 1923, Bd 10, s. 207.

zja o likwidacji nyskich fortów. Twierdza przestała spełniać swoją funkcję oficjalnie w 1903 r., ale ostatecznie proces jej likwidacji trwał jeszcze w 1924 r.²

W drugiej połowie XIX w. Nysa stała się jednak miejscem internowania żołnierzy pojmanych w różnych konfliktach zbrojnych, w których brało udział państwo pruskie. Jako pierwsi trafili tam żołnierze wzięci do niewoli w wojnie prusko-duńskiej 1864 r., których wykorzystano do rozpoczętych właśnie prac likwidacyjnych zewnętrznych fortów (materialnym śladem ich pobytu jest Aleja Duńczyków). W tracie wojny francusko-pruskiej 1870/1871 r. do miasta zostali skierowani francuscy jeńcy wojenni (ok. 18 tys. osób, z tym, że ok. 5 tys. z nich odesłano wkrótce do Lamsdorf)³. A podczas I wojny światowej (1914–1918) istniejące forty stały się miejscem przetrzymywania jeńców wojennych różnych armii: głównie oficerów rosyjskich, w mniejszym stopniu brytyjskich, francuskich i rumuńskich (a także posługujących im jako ordynansi szeregowych żołnierzy).

Zorganizowano bowiem w tym miejscu obóz oficerski – *Offiziergefangenen-lager Neisse*. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie tego zagadnienia, które nie stało się do tej pory przedmiotem odrębnego opracowania. Poświęcono mu tylko niewielkie wzmianki na marginesie innych publikacji. Z uwagi na niekompletną bazę źródłową prezentowany tekst stanowi tylko przyczynek, zarys historii tego obozu jenieckiego.

W ok. 30-tysięcznym mieście zorganizowano wówczas naprędce obóz jeniecki. Składał się on z kilkunastu baraków, które zlokalizowano w centrum miasta, na koszarowym placu 6. pułku artylerii pieszej, przy obecnej ul. Karola Marcinkowskiego i ul. Daniela Chodowieckiego. Później ten teren określano mianem tzw. Końskiego Placu. Całość otoczona była płotem z desek z drutem kolczastym. Mniejsza liczba jeńców była przetrzymywana w pasie umocnień twierdzy, w fortach I, II i III⁴.

Warunki zakwaterowania jeńców były całkiem przyzwoite. Zupełnie nieprzystające do obrazu, który znamy z lat II wojny światowej. Nie wolno ich też porównywać. Oba konflikty zbrojne również pod względem traktowania jeńców wojennych dzieliła ogromna przepaść. Różnicę w ich traktowaniu i w ogóle postrzeganiu niewoli pomiędzy I a II wojną światową widać choćby na przykładzie zachowania starszego oficera obozu, brytyjskiego oficera internowane-

² W. Dziewulski, *Nysa pod rządami pruskimi (1741–1945)*. W: *Miasto Nysa. Szkice monograficzne*, pod red. J. Kroszela, S. Popiolka, Wrocław 1970, s. 94.

³ Nawrath/Reichel, *Einiges über die französischen Kriegsgefangenen in Neisse im Jahre 1870/71 (nach Aufzeichnungen von Nawrath u. Reichel)*, „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins” 1915, Jg 19, s. 13–16.

⁴ U. Pope-Hennessy, *Map of the main prison camps in Germany and Austria*, London 1920, s. 6; G. Tusche, *Neisse im Weltkriege*. W: *Monographien deutscher Städte: Darstellung deutscher Städte und ihrer Arbeit in Wirtschaft, Finanzwesen, Hygiene, Sozialpolitik und Technik*. Bd 14, *Neisse mit Anhang Stadt und Bad Ziegenhals*, Hrsg. E. Stein, Berlin 1925, s. 196.



1. Obóz jeniecki Neisse (Nysa) w latach I wojny światowej

Źródło: G. Tusche, *Neisse im Weltkriege*. W: *Monographien deutscher Städte: Darstellung deutscher Städte und ihrer Arbeit in Wirtschaft, Finanzwesen, Hygiene, Sozialpolitik und Technik*. Bd 14, *Neisse mit Anhang Stadt und Bad Ziegenhals*, Hrsg. E. Stein, Berlin 1925, s. 196.

go w Nysie – kapitana M. G. Smitha, który zgłosił oficjalną prośbę o przeniesienie do innego obozu, który posiadałby... lepsze urządzenia do ćwiczeń fizycznych. Z perspektywy jego jenieckiego położenia (nie przyrównując już do sytuacji jeńców w latach II wojny światowej) tego rodzaju żądanie było dość kuriozalne. Jego pismo zostało odrzucone, gdyż – jak tłumaczyły to sobie oficjalne czynniki – w przeciwnym razie każdy inny jeniec zgłaszałby podobne żądanie⁵.

Oficerów zakwaterowano zatem w dwupiętrowych, dość przestronnych, nowo wybudowanych drewnianych barakach, które dzieliły się na cztery izby o wymiarach 14 × 4,5 m. Zgodnie z założeniami każda izba przeznaczona była dla 12 osób, tzn. ok. 5 m² powierzchni przypadało na osobę. Na wyposażenie baraków składały się: żelazne łóżka, materace, koce, poduszki, krzesła, stoły, półki, itp. Jeńcy mimo to skarżyli się na warunki, gdyż prymitywne baraki jednak przeciekały, zimą nie chroniły dostatecznie przed chłodem, a latem były przegrzane, izby zatłoczone, natomiast materace zainfekowane insektami. W dodatku w bliskiej odległości od baraków przebiegał otwarty kanał ściekowy (rynsztokowy). Przez długi czas nie było wyodrębnionej jadalni, do-

⁵ The National Archives in London (dalej: NA), Foreign Office (dalej: FO), sygn. 383/157, Pismo kpt. M.G. Smitha, 26 VII 1916 r., ibidem, Note verbale, 28 VII 1916 r.; Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach-Opolu (dalej: ACMJW), Materiały i Dokumenty (dalej: MiD). Informacje różne, sygn. 96 (Korespondencja z ambasadorem USA, dotycząca traktowania jeńców brytyjskich i internowanych osób cywilnych w Niemczech, 1915 r.), Pismo Ellisa Dresela i Karla Ohnesorga z 23 VIII 1915 r., s. 34–35.

piero po pewnym czasie urządzono ją w budynku stajni⁶. Złe były warunki sanitarne, niewystarczająca liczba toalet (później ją zwiększono). Najpierw myto się w miskach we własnych izbach, później zorganizowano łaźnię z jednym kranem/prysznicem (na kilkuset osadzonych), w końcu zwiększono liczbę pryszniców, dzięki temu każdy osadzony mógł z niego skorzystać raz w tygodniu⁷.

Jeden z baraków przeznaczono na lazaret dla rannych i chorych. Pracowało w nim czterech rosyjskich lekarzy (jeńców), nadzorowanych przez lekarza niemieckiego. Zajmowali się oni mniej skomplikowanymi przypadkami medycznymi. Cięższe natomiast, wymagające np. chirurgicznej interwencji, leczono w szpitalu miejskim⁸.

Jako pierwsi w Nysie pojawili się jeńcy rosyjscy, już na przełomie sierpnia i września 1914 r. Pochodzili najprawdopodobniej z pól bitewnych pod Tannenbergiem (26–31 sierpnia) i nad jeziorami mazurskimi (5–15 września), które skutkowały wzięciem do niewoli ok. 137 tys. Rosjan⁹. Na przykład transport z 2 września liczył 863 Rosjan, w tym 371 oficerów. Łączna liczba pojmanych wówczas żołnierzy wynosiła ok. 1200 osób. Szeregowych i podoficerów kierowano następnie do właściwego dla nich rodzaju obozu – pobliskiego stalagu w Lamsdorf, poza pewną ich grupą, która miała pełnić funkcję oficerskich ordynansów. W Nysie przetrzymywano oficerów wszystkich stopni, od podporuczników, po pułkowników i generałów (np. gen. Lagunoff)¹⁰.

Liczba osadzonych była bardzo zmienna, ale – jak wynika z zachowanych źródeł – oscylowała z reguły wokół poziomu tysiąca osób (maksymalnie 1200–1400 osadzonych). W sierpniu 1915 r. było 366 jeńców: 296 oficerów (228 Rosjan, 60 Francuzów i 8 Brytyjczyków) i 70 ordynansów. W styczniu następnego roku ok. 800 oficerów i ponad 100 ordynansów, a w maju 1916 r. 831 oficerów i 195 ordynansów. 23 czerwca 1916 r. obóz odwiedzili delegaci hiszpańscy, którzy podali, że w Forcie I przetrzymywano 64, a w Forcie III – aż 154 francuskich oficerów. W lipcu liczba oficerów (wszystkich nacji) zmniejszyła się do 781. Wysoki stan osobowy obóz osiągnął zimą 1916 r. – w grud-

⁶ Początkowo w budynku stajni zakwaterowano ordynansów (ok. 70, większość rosyjskich, kilku francuskich i 1 brytyjskiego). Otrzymywali oni racje żywnościowe jak niemieccy strażnicy. NA, FO, sygn. 383/44, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 20 VIII 1915 r.

⁷ Ibidem, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.; ibidem, sygn. 383/43, Pismo por. Tixérant, 5 VIII 1915 r.; ibidem, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 20 VIII 1915 r.

⁸ Ibidem, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.

⁹ Z. Karpus, W. Rezman, *Tuchola – obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, Toruń 1997, s. XII.

¹⁰ G. Tusche, op. cit., s. 196; ACMJW, MiD. Informacje różne, sygn. 95 (Obóz oficerski Nysa/Neisse, kopie materiałów z Bundesarchiv), Pismo z 11 VIII 1917 r.

niu było 1107 osób (772 oficerów i 335 ordynansów). W przedostatnim roku wojny było ok. 700 oficerów (nie przetrzymywano już w Nysie Francuzów). Ostatni znany stan osobowy obozu (tuż przed końcem wojny, 10 października 1918 r.) wynosił: 925 Rosjan – oficerów i 235 ordynansów, w sumie 1160 osób. Nie było już wówczas w Nysie jeńców innej narodowości¹¹. Szczątkowo zachowane źródła nie pozwalają podać bliższych danych np. o jeńcach rumuńskich, w tym określić ich liczebności. Wiadomo jedynie, że wiosną 1918 r. obóz wizytowali przedstawiciele rządu hiszpańskiego, w następstwie tej wizyty pojawił się pomysł repatriacji z nyskiego obozu oficerów rumuńskich, inwalidów wojennych, co rozpoczęto w kwietniu¹². Osadzonych pilnował batalion wartowniczy, który w schyłkowym okresie funkcjonowania obozu (w 1918 r.) liczył 520 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny oraz 5 karabinów maszynowych¹³.

Najwięcej informacji posiadamy o brytyjskich oficerach, którzy przejawiali najbardziej roszczeniową postawę. Początkowo było ich 11, w 1915 r. już tylko 8, a w 1916 r. – zaledwie 7. Znane są nawet nazwiska ośmiu z nich: kpt. G. M. Smith, por. C. G. Dodwell, por. R. F. Burrows, ppor. W. Hilpern, ppor. G. W. F. Leicester, ppor. W. B. Hope, ppor. J. S. Poole, ppor. F. Judge. Zamieszkiwali w jednej izbie baraku. Mimo stosunkowo niezłej sytuacji (pod względem warunków zakwaterowania, wyżywienia, obsługiwanie ich przez 1–2 brytyjskich ordynansów, itp.) przyzwyczajeni do większych wygód Brytyjczycy, jednak narzekali. Komendant obozu zapewniał ich, że będą dołączeni do brytyjskich oficerów, osadzonych w Gnadenfrei – Ober Peilau (Piława Górna), o co zabiegali, a nyski obóz ulegnie likwidacji. Tym tłumaczył im brak starań o poprawę warunków, które również w ocenie neutralnych wizytatorów nie były zadowalające¹⁴. Jednak wydaje się, że brytyjscy oficerowie nie powinni mieć wielu powodów do narzekań (nie tylko dlatego, że już w 1915 r.

¹¹ NA, FO, sygn. 383/44, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 20 VIII 1915 r.; ibidem, sygn. 383/151, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 22 I 1916 r.; ibidem, sygn. 383/155, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 25 V 1916 r.; ibidem, sygn. FO 383/157, Note verbale, 27 VII 1916 r.; ibidem, 383/262, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 1 XII 1916 r.; W. D o e g e n, *Kriegsgefangene Völker...*, s. 20; <http://prisonniers-de-guerre-1914-1918.chez-alice.fr/campsn.htm> (online: 20 XII 2013 r.).

¹² ACMJW, MiD. Informacje różne, sygn. 95, Note verbale, 3 IV 1918 r.; ibidem, Pismo z 26 IV 1918 r.

¹³ W. L e s i u k, *Rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie i ludowe w rejencji opolskiej 1918–1919*, Opole 1973, s. 155.

¹⁴ NA, FO, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.; ibidem, sygn. 383/44; ibidem, sygn. 383/152, Lista obozów, w których przetrzymywano oficerów brytyjskich, 10 I 1916 r. Wizytujący obozy jenieckie, w tym Nyse, ambasador amerykański James Gerard, miał wyrazić ogólną uwagę, że „los jeńców wojennych nie jest wprawdzie godny zazdrości, ale odpowiednio do stosunków znośny”. *Jeńcy angielscy w Niemczech*, „Katolik”, 6 V 1915 r., nr 54, s. 6.

podjęto kroki, by zaradzić przeludnieniu oraz usunąć inne powody do skarg¹⁵). Sprawdzający stan obozu w grudniu 1916 r. delegaci amerykańskiego rządu stwierdzili m.in., że mieli oni np. do swojej dyspozycji osobną kuchnię, do pomocy Belga i Rosjanina, dodatkowy piecyk elektryczny w izbie (za opłatą 30 marek miesięcznie) i zapewnione trzy wyjścia poza obóz tygodniowo za poręczeniem słowem honoru¹⁶. Nieco wcześniej, w maju 1916 r., zanotowano, że posiłki dla oficerów brytyjskich i francuskich były przygotowywane przez wysoce kompetentnego francuskiego kucharza, pracującego pod nadzorem francuskiego komitetu oficerskiego. Każdy z oficerów płacił mu 1,50 marki na dzień. Jadłospis był urozmaicony, m.in. cztery razy w tygodniu serwowano mięso¹⁷.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, obóz nie został rozwiązany, ale wizytujący go wiosną 1916 r. przedstawiciel aliancki zaznaczył, że pomieszczenia w Forcie I i II, które są nieodpowiednie do zakwaterowania w nich jeńców wojennych, nie są też przez nich już dalej zajmowane (oznacza to, że jeńców przetrzymywano już tylko w głównym obozie, w barakach w centrum miasta). Zostały także podjęte niezbędne środki, mające na celu poprawę warunków sanitarnych¹⁸.

Jeńcy mieli dużo wolnego czasu, który zagospodarowywali w różnoraki sposób. Przestrzeń przeznaczona na ćwiczenia była niewielka – pozostawały tylko spacerować wokół baraków po terenie stanowiącym otoczenie obozu – na początku konieczne było uzyskanie zgody władz i spacerować te odbywały się w asyście uzbrojonego strażnika, później już bez niego, jedynie za poręczeniem słowem honoru. Co pewien czas zabraniano takich wyjść, gdyż mimo udogodnień jeńcy podejmowali próby ucieczek – przodowali w tym zwłaszcza oficerowie rosyjscy. W ramach represji władze niemieckie uchylły zatem kilka postanowień, dotyczących udogodnień, m.in. przestrzeń między barakami oficerskimi i budynkami we wschodniej części sektora była zakazana dla jeńców po godz. 18.30, a po 21.00 obowiązywał zakaz opuszczania baraków. Światła gaszono o 22.00. Przez pewien czas zabroniono jeńcom korzystania z książek, co było uciążliwe, gdyż wielu z nich się doksztalało i uczyło np. języków obcych.

Pomimo powyższych ograniczeń wyznaczono także plac na kort tenisowy, gdzie jeńcy mogli grać w piłkę nożną. Przebywającym w niewoli oficerom, zależało bowiem na utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej. Rozrywkę zapewniała także obozowa orkiestra oraz pianino, które Brytyjczycy wynajęli i umieścili w swojej izbie. W maju 1916 r. zakupiono nawet kinematograf i organi-

¹⁵ ACMJW, MiD. Informacje różne, sygn. 96, Pismo J. Gerarda z 16 IX 1915 r., s. 43.

¹⁶ NA, FO, sygn. 383/262, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 1 XII 1916 r.

¹⁷ Ibidem, sygn. 383/155, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 25 V 1916 r.

¹⁸ Ibidem, sygn. 383/154, Oświadczenie, 27 IV 1916 r.

zowano trzy seanse filmowe na tydzień, w budynku ujeżdżalni uruchomiono obozowy teatr¹⁹.

Nie było większych utrudnień w korespondencji (podlegała ona jednak cenzurze, a paczki były otwierane w obecności adresata). Jeńcy skarżyli się jednak, że listy i paczki docierały do obozu bardzo nieregularnie²⁰.



2. Korespondencja adresowana do jeńca francuskiego w Nysie

Źródło: ACMJW, Muzealia, sygn. CMJW I-5-1719.

Narzekali oni również na niewystarczające i zły jakości wyżywienie, które po protestach uległo pewnej poprawie. Sytuację ratowały nie tylko paczki, ale i dość dobrze wyposażona obozowa kantyna, w której można było nabyć różne produkty żywnościowe, artykuły toaletowe, piwo, lekkie wino, papierosy, owoce²¹. Oficerowie francuscy i brytyjscy odmówili pracy w mesie i kantynie, dlatego zajmowali się nią tylko rosyjscy, oni ustalali tygodniowe menu, zatwierdzane przez niemieckiego oficera, który kupował żywność (sporadycznie udzielano jeńcom zgody na zakupy pod strażą w mieście). Mesa poza porami posiłków służyła jako kasyno dla niemieckich podoficerów. Pomieszczenie było małe. Rosyjscy kucharze obsługiwali kuchnię, od każdego oficera otrzymywali 1,50 marki.

¹⁹ Ibidem, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.; ibidem, sygn. 383/152, Pismo z 20 III 1916 r.

²⁰ NA, FO, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.

²¹ Ibidem, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.; ibidem, sygn. 383/44, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 20 VIII 1915 r.

Obóz w Nysie był regularnie kontrolowany przez przedstawicieli obcych państw, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii. Znane są np. inspekcje, które miały miejsce w marcu, lipcu, sierpniu 1915 r., styczniu, maju i grudniu 1916 r. Zdarzały się również w następnych latach. Wizytujący mogli spotkać się z osadzonymi oficerami bez obecności niemieckiego oficera, co – jak sami uważali – nie było regułą w innych obozach²².

Rosjanie, stanowiący najliczniejszą grupę jeńców w Nysie, również nie zostali pozbawieni opieki swego państwa (sytuacja oczywiście uległa zmianie po obaleniu caratu w 1917 r.). W lipcu 1915 r. Rosyjski Czerwony Krzyż otworzył bowiem w duńskiej Kopenhadze swe biuro zagraniczne, Moskiewski Komitet Pomocy Jeńcom Rosyjskim i Osobom Internowanym w Innych Krajach (skrótowa nazwa: *Moskauer Hilfscomité für Kriegsgefangene*), blisko współpracujące z Duńskim Czerwonym Krzyżem. Do tej instytucji jeńcy rosyjscy mogli się zwracać o pomoc czy kontakt z bliskimi²³. Natomiast w początkach 1917 r. wszyscy poddani rosyjscy, przebywający w niemieckiej niewoli otrzymali od carycy Rosji paczki żywnościowe. Miały one na celu złagodzenie bardzo trudnej sytuacji żywnościowej, która panowała wówczas w obozach (i *de facto* w całym państwie niemieckim, gdyż zimą 1916/1917 r. nazywano „zimą brukwiową” – *Kohlrübenwinter*)²⁴. Pewną pomoc jeńcom rosyjskim, oficerom, świadczyło także rosyjskie poselstwo ze Sztokholmu oraz hiszpańska ambasada w Berlinie²⁵.

Funkcję niemieckich komendantów obozu pełnili kolejno: baron (*Freiherr*) V. Reichthofer, kpt. Dinter, płk Quinié i płk Campbell. Dwaj pierwsi mieli być – zdaniem jeńców – grubiańscy, źle odnosili się do nich (mieli np. poddawać ich nieustannym znieważaniom czy grozili zniesieniem korespondencji. Informowali o tym Brytyjczycy poprzez oficera francuskiego, osadzonego na krótko razem z nimi w obozie²⁶). W przeciwieństwie do nich płk Quinié dobrze traktował jeńców. Przyzwoicie wobec nich zachowywał się również kolejny komendant – płk Campbell, który podejmował wysiłki na rzecz poprawy sytuacji osadzonych. Z drugiej strony jeńcy sprawiali problemy, nie tylko organizując ucieczki (za co później byli karani), ale i swoim codziennym zacho-

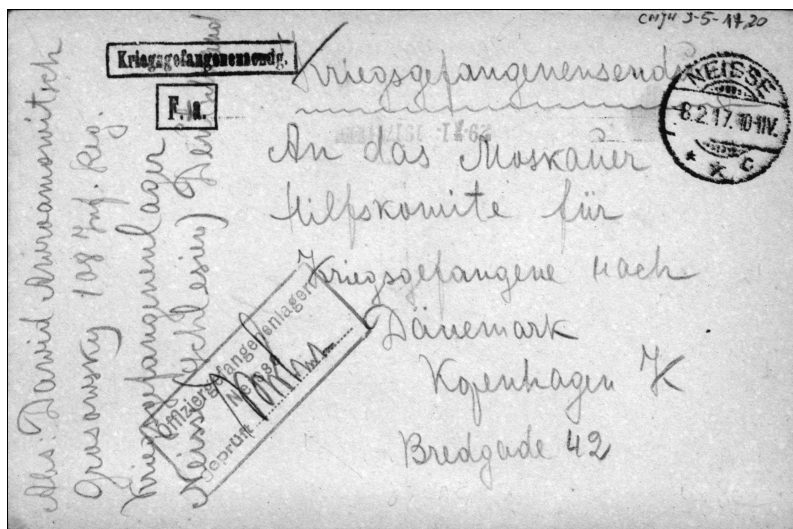
²² NA, FO, sygn. 383/151, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 19 I 1916 r.

²³ N. Krashenninnikoff, *Some Notes on the Red Cross during World War I*, „Rossica. The Journal of the Rossica Society of Russian Philately” 2000, nr 134, s. 24–25 (ufdc.ufl.edu/UF00020235/00074/1, on-line: 20 XII 2013 r.).

²⁴ *Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1, komitet red. pod przew. J. Stachewicza, Warszawa 1927, s. 31.

²⁵ ACMJW, MiD. Informacje różne, sygn. 95, Informacje do właściwego organu z 29 V 1917 r.; ibidem, Pismo z 26 V 1917 r.

²⁶ NA, FO, sygn. 383/43, Pismo por. Tixérant, 5 VIII 1915 r.



3. Korespondencja jeńca rosyjskiego z obozu Neisse (Nysa) do Moskauer Hilfskomitee für Kriegsgefangene

Źródło: ACMJW, Muzealia, sygn. CMJW I-5-1720.

waniem. I tak np. niejaki Browning miał zostać skazany przez niemiecki sąd na 10 lat więzienia za uderzenie (pobicie) pod wpływem alkoholu strażnika²⁷.

W przeciwieństwie do sytuacji z lat II wojny światowej, podczas I wojny jeńcy mogli swobodnie odprawiać swoje obrzędy religijne. Dotyczyło to wyznawców różnych religii. I tak w nyskim obozie wspomniany już dawny budynek do jazdy konnej (ujeżdźalnia), został zamieniony na kaplicę, zarówno dla katolików, protestantów i prawosławnych (zorganizowano w nim także teatr obozowy). Wśród najliczniejszych jeńców rosyjskich był prawosławny duchowny. Jednak z uwagi na liczbę osadzonych „zapotrzebowanie” na posługę było bardzo duże, dlatego z reguły tylko raz na miesiąc mogły odbyć się nabożeństwa, które np. w 1917 r. prowadził duchowny Glot. Jeden z brytyjskich oficerów odprawiał anglikańskie obrzędy, a raz na trzy miesiące posługę religijną zapewniał, dojeżdżający do obozu wielebny Williams. Jeńcom wyznania katolickiego służył miejscowy ksiądz z Nysy. Nie dyskryminowano żadnego z wyznań, w tym mojżeszowego. Z nakazu władz garnizonu zostało przygotowane specjalne miejsce w celu umożliwienia odprawiania nabożeństwa szabasowego przez rabina Maxa Ellgutha, dla internowanych wyznania mojżeszowego – 22 lekarzy i 24 ordynansów. W czasie dni świątecznych Żydzi modlili się w zarówno w obozie głównym, jak i w fortach. Rabin M. Ellguth wyznaczył na głosicieli słowa wysokich rangą oficerów. Dodawano

²⁷ Ibidem, sygn. 383/268, Informacja nt. obozu w Nysie, 10 VI 1917 r.

przy tym, że traktowanie i wyżywienie jeńców (wyznania mojżeszowego) było bardzo dobre. Samodzielnie przygotowywali oni sobie koszerne posiłki, a dzięki rozporządzeniu władz umożliwiono im korespondencję z własnym krajem²⁸.

W niemieckich obozach jenieckich emitowano pieniądze zastępcze dla jeńców wojennych (*Kriegsgefangenenlagergeld*), co było zjawiskiem bardzo charakterystycznym dla niewoli z lat I wojny światowej. Również nyski oflag używał tego rodzaju środka pieniężnego. W obiegu były zatem monety o różnych nominalach: 1, 2, 5 i 10 fenigów, a także banknoty: 50 fenigów, 1, 5, 10, 20 i 50 marek. Data ich wprowadzenia do obozu nie jest znana. Wiadomo jednak, że wszystkie monety dla obozu wybiła prywatna mennica Ludwiga Christopha Lauera w Norymberdze. Obozową walutę używano przede wszystkim w obozowej kantynie²⁹.

Z pewnością najbardziej znanym jeńcem wojennym w Nysie z lat I wojny światowej był ówczesny kapitan, Charles de Gaulle, późniejszy generał i marszałek, szef rządu i prezydent Francji. W marcu 1916 r. w trakcie bitwy pod Verdun (fort Douaumont) 26-letni oficer w trakcie jednego z ataków na pozycje nieprzyjaciela został ciężko ranny w nogę. Zabranym przez niemieckich sanitariuszy znalazł się w niewoli, która trwała łącznie 32 miesiące, czyli do końca wojny. Jego jeniecki szlak wiódł przez pięć obozów: Osnabrück, Neisse, Szczuczyn, Ingolstadt oraz Rosenberg. De Gaulle podjął aż pięć prób ucieczki, wszystkie nieudane (gubił go przede wszystkim bardzo wysoki wzrost – 196 cm oraz charakterystyczny nos). W swoich wojennych pamiętnikach zanotował, że w twierdzy nyskiej przebywał na przełomie maja i czerwca 1916 r. Nastąpiło to jednak prawdopodobnie 14 czerwca. Do Nysy trafił po kolejnej nieudanej ucieczce. Jak podaje badający sprawę pobytu Ch. de Gaulle’a w Nysie regionalista Kazimierz Staszków – nie dysponujemy szczegółami z tego pobytu, gdyż wszystkie jego dokumenty, notatki i korespondencja zostały mu odebrane przez niemieckie władze obozowe. Również dokładne miejsce jego przetrzymywania jest obiektem jedynie przypuszczeń. Przetrzymywano go więc albo w nieistniejącym już Bastionie Ziemnym (dzisiaj pl. Ignacego Paderewskiego), albo przy obecnej ul. Daniela Chodowieckiego i Karola Marcinkowskiego, na terenie tzw. Końskiego Placu, albo w forcie Prusy. Z nyskiego oflagu niepokorny kapitan Ch. de Gaulle również próbował zbiec. Został

²⁸ Ibidem, sygn. 383/44, Raport z wizytacji obozu w Nysie, 20 VIII 1915 r.; ACMJW, MiD, Informacje różne, sygn. 95, Notatka, 14 V 1917 r.; ibidem, Pismo z 15 VIII 1917 r.; „Im deutschen Reich: Zeitschrift des Centralvereins Deutscher Staatsbürger Jüdischen Glaubens” 1914, H. 10–12, s. 404 (<http://sammlungen.ub.uni-frankfurt.de/em/periodical/pageview/23493> 20, on-line: 20 XII 2013 r.).

²⁹ B. Sikorski, *Monety zastępcze obozów jeńców wojennych 1914–1918 (emisje urzędowe)*, Piła 1984, s. 57–59; W. Lesiuk, J. A. Kujat, *Pieniądz zastępczy na Śląsku w latach 1914–1924*, Opole 2002, s. 181 i 209; P. Kalinowski, *Pieniądz miasta Nysa: katalog*, Kalety 2010, s. 27–29.

wówczas jako „recydywista” zesłany do Szczuczyna na Litwie, a później do kolejnej twierdzy – w Ingolstadt, pełniącej funkcję karnego obozu, do słynnego Fortu IX. Pobyt w Nysie Ch. de Gaulle’a (i wcześniejszy markiza Marie Josepha de La Fayette’a, którego więziono w twierdzy nyskiej w epoce wojen rewolucyjnej Francji) upamiętnia tablica, znajdująca się w Bastionie Św. Jądwigi³⁰.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy ostatni jeńcy wojenni – Rosjanie – opuścili nyski obóz. Zgodnie przecież z postanowieniami traktatu brzeskiego z 3 lutego 1918 r. mieli zostać zwolnieni do listopada tego samego roku. Ale tak się nie stało. W listopadzie 1918 r. w Niemczech doszło do wybuchu rewolucji, która przybrała postać zamieszek wśród ludności i buntów w wojsku. W efekcie powstały Rady Robotniczo-Żołnierskie, które przejęły zarówno wojskową, jak i cywilną władzę. Taka rada powstała również w Nysie, która też znajdowała się w okresie podobnego zamętu. Próbując skorzystać z tej sytuacji 15 grudnia 1918 r. jeńcy rosyjscy, znajdujący się w obozie przy ul. K. Marcinkowskiego podjęli próbę buntu (według niektórych źródeł miał to być wyraz protestu przeciwko nierespektowaniu przez komendanta obozu generała-majora Hofmanna zapisów konwencji haskiej, tak że zażądano nawet jego odwołania). Tego dnia ok. godz. 22.00 tysięcosobowa grupa jeńców rosyjskich z okrzykiem „hurra” zaatakowała północną stronę obozu, a z okien baraków rosyjskich padło kilka strzałów. Strażnicy przewidzieli jednak taką sytuację i otworzyli ogień z przygotowanych wcześniej karabinów maszynowych. Akcja Rosjan zakończyła się wobec tego niepowodzeniem, jeńcy rosyjscy wrócili do baraków. Poniesione przez nich straty to dwóch lub trzech zabitych (są rozbieżności w źródłach) i 11 rannych. Zginął także niemiecki strażnik (nie wszczęto jednak postępowania wobec oficerów-buntowników, gdyż zaplanowany już był ich powrót do ojczyzny w dniu 27 grudnia 1918 r.). Szczególne środki ostrożności podjęto także w marcu 1919 r., kiedy pojawiły się pogłoski o inwazji Czechów, i do kolejnych takich prób już nie doszło³¹. Później pań-

³⁰ K. Staszaków, *Nysa: gawęda o fortach*, Nysa 2001, s. 8; idem, *Stawne postacie związane z Twierdzą Nysa*. W: *Nyskie fortyfikacje na przestrzeni dziejów*, pod red. P. Szymkowicza, B. Kozaka, Nysa 2010, s. 110–111; Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, Warszawa 1962, s. VIII; A. Lebougne, V. Marel, *De Gaulle soldat 1914–1918*, Paris 1999, s. 119; Ch. de Gaulle w Nysie, <http://opolskie.regiopedia.pl/wiki/charles-de-gaulle-w-nysie>; <http://www.informacjaturystyczna.nysa.pl/pl/art/83/upamietnienie-slynnnych-jencow-twierdzy-nysa>, on-line 20 XII 2013 r.; A. Lebourg, *Les cinq évasions du capitaine de Gaulle*, <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/dossiers-thematiques/1890-1940-la-genese/la-grande-guerre/analyses/les-cinq-evasions-du-capitaine-de-gaulle.php>, on-line: 20 XII 2013 r.

³¹ ACMJW, MiD, Informacje różne, sygn. 95, Bunt w oficerskim obozie jenieckim Nysa w grudniu 1918 r.; G. Tusche, op. cit., s. 200; W. Dziwulski, K. Zalewski, *Zarys dziejów ziemi nyskiej*. W: *Wypisy do dziejów ziemi nyskiej*, red. zbior., Opole 1980, s. 110–11; W. Lesiuk, op. cit., s. 155.

stwa Ententy wymogły na Niemcach dalsze przetrzymywanie jeńców rosyjskich w obozach, by nie zasilili szeregów Armii Czerwonej. Prawdopodobnie, analogicznie jak jeńców rosyjskich, przebywających w pobliskim stalagu Lamsdorf, po podpisaniu w kwietniu 1920 r. radziecko-niemieckiej umowy repatriacyjnej, ostatnich jeńców rosyjskich z Nysy przetransportowano do komunistycznej już Rosji³².

Ostatnimi osadzonymi w nyskiej fortecy byli polscy więźniowie i jeńcy wojenni – działacze i uczestnicy powstań śląskich. Jak wspominał jeden z nich: „Fort miał wewnątrz wygląd piwnicy-koszaru o mrocznym świetle. [...] Wszyscy, którzyśmy tam byli, otrzymaliśmy wikt więzienny. Przedtem już do tego fortu przyprowadzono kilkuset jeńców”³³. Ich dokładną liczbę trudno ustalić. Po krótkim pobycie zostali przewiezieni do innych miejsc, m.in. Neuhammer (Świętoszów) i Cottbus (Chociebuż)³⁴. W Nysie natomiast w miejscu ich przetrzymywania w nieistniejącym już Bastionie Ziemnym (dzisiaj Plac Ignacego Paderewskiego) obecnie znajduje się pamiątkowy obelisk.

THE PRISONER-OF-WAR CAMP NEISSE (NYSIA) IN THE YEARS 1914–1918

(Summary)

The article deals with the history of the German-run camp for officers-prisoners-of-war – oflag Neisse – which is still too little known about. The camp functioned in Nysa in Opole Silesia and was organized in this city mainly because of the existence of extensive fortifications there, which could be successfully used to accommodate prisoners-of-war. In the years 1914–1918, within the military complex of Nysa there were interned prisoners-of-war of several armies against which the German Reich waged war at that time: primarily Russian and British officers, French officers (among them Captain Charles de Gaulle, future general and marshal, the head of the French government and the President of France), as well as Romanian ones. Moreover, there were also privates-orderlies who accompanied the officers accommodated there. The prisoners-of-war were deployed in different places in the city, first of all in huts located in the centre, and – a smaller number of them were kept within the belt of the stronghold's fortifications. The maximum number of the interned amounted most probably to between 1200 and 1400 men. The conditions of the accommodation, boarding and treatment of the inmates by the guards – as it follows from the source materials – were acceptable. The majority of prisoners-of-war were released in 1918. The last to be repatriated following the end of the War were the Russian prisoners-of-war.

³² R. Ciasnocha, D. Dzionek, *Obóz jeniecki w latach I wojny światowej*. W: *Obozy w Lamsdorf/Lambinowicach (1870–1946)*, pod red. E. Nowaka, Opole 2006, s. 92 i 95.

³³ *Forty nyskie więzieniem polskich patriotów*. W: *Wypisy do dziejów ziemi nyskiej...*, s. 167.

³⁴ P. Stanek, *Obozy jenieckie i obozy internowania w Chociebużu*, „Pro Lusatia – Opolskie Studia Łużycoznawcze” 2011, t. 10, s. 85.

GEFANGENENLAGER NEISSE (NYSA) IN DEN JAHREN 1914–1918

(Zusammenfassung)

Der Aufsatz thematisiert die noch immer wenig bekannte Geschichte des deutschen Oflags Neiße. Das Lager für kriegsgefangene Offiziere gab es in den Jahren des Ersten Weltkriegs im ostoberschlesischen Neiße, aufbauend auf den ausgedehnten Stadtbefestigungen, die sich gut zur Unterbringung von Kriegsgefangenen eigneten. So waren in Neißes Militäranlagen zwischen 1914 und 1918 Kriegsgefangene mehrerer Armeen interniert, gegen die das Deutsche Reich damals Krieg führte, vor allem russische und britische Offiziere, auch französische (darunter Hauptmann Charles de Gaulle, der spätere General und Marschall sowie Frankreichs Regierungschef und Staatspräsident) und rumänische Offiziere sowie einfache Soldaten als ihre Offiziersburschen. Die Gefangenen blieben an verschiedenen Orten der Stadt in Gewahrsam, vor allem in Baracken im Stadtzentrum und in geringerer Zahl auch innerhalb des Festungsgürtels. Der maximale personelle Bestand lag vermutlich zwischen 1.200 und 1.400 Menschen. Die Unterbringungs- und Verpflegungsbedingungen sowie die Behandlung der Gefangenen durch die Wachmannschaften waren nach überlieferten Quellen erträglich. Die meisten Gefangenen wurden 1918 freigelassen. Als letzte wurden nach dem Kriegsende russische Gefangene repatriert.